

Jak powstała loża „Braterstwo”?

Konspiracyjne początki przed wojną 11 braci założycieli

Loża warszawska „Braterstwo”, jest jedną z młodszych łóż w licznej rodzinie B'nei B'rith. Wydana w 10-tą rocznicę powstania tej loży książka p. t. „Stowarzyszenie humanitarne B'nei B'rith” w Warszawie 1922—1932, tłumaczy to wyjątkowymi warunkami politycznymi, jakie istniały na terenie byłej Kongresówki przed wojną.

„Tym niemniej jednak, jak podaje powyższa książka, u pewnych jednostek, które się zapoznają z granicą z ideologią działalności B'nei B'rith powstała chęć wstąpienia do tej organizacji i stworzenia na terenie Warszawy, przynajmniej drobnej grupki, która z czasem mogłaby się stać zawiązkiem normalnego stowarzyszenia. Począwszy od r. 1907 grupa ta zaczęła działać i w r. 1914 osiągnęła liczbę 11-tu osób. Należeli do niej Józef Bachrach, adw. Maurycy Endelman, Zygmunt Endelman senior, Józef Lewite, Izidor Lurie, Julian Majzel, Szymon Methal, Abraham Podliszewski, dr. Samuel Poznański, Albert Steinberg i Salomon Szereszewski. Członkowie ci należeli do jednego ze stowarzyszeń w Wielkopolsce; odwiedzali oni obowiązkowo raz do roku swe stowarzyszenia macierzyste, a między sobą utrzymywali kontakt towarzyski, spotykając się dwa razy do roku w jednym z mieszkań prywatnych. Niestety, protokoły z tych zebrań z okresu 1907 i 1914 zostały na początku wojny zniszczone w obawie przed rewizjami ze strony władz rosyjskich.”

Jednym słowem, zakonspirowana loża B'nei B'rith istniała w Warszawie od 1907 r., tylko musiała się starannie ukrywać przed władzami.

Okupacja niemiecka poprawiła warunki działalności B'nei B'rithu. Jak pisze ta sama książka:

„Warunki działalności owej grupy braci polepszyły się po ustąpieniu z Warszawy wojsk rosyjskich, dzięki temu, że praca mogła być prowadzona jawnie i nie napotykała na większe trudności. Możliwy stał się również kontakt osobisty z licznymi członkami ze stowarzyszeń w innych zaborach.”

Charakterystyczną jest rzeczą, że jednym z ważniejszych czynów z dokonania których bracia z B'nei B'rith się chwali, było założenie Bezpłatnej Kasy Pożyczkowej, która od łóż niemieckich B'nei B'rith'u otrzymała 20 tysięcy marek.

Po wojnie utajona loża nawiązała kontakty z centralą amerykańską i w ten sposób uregulowała swój stan prawny w ogólnej rodzinie B'nei B'rith. Jednocześnie były prowadzone prace, celem

stworzenia legalnych pozorów istnienia wobec władz państwa polskiego. Prace te były zakończone dopiero w czerwcu 1922 r., która to data jest uważana za datę legalnego powstania loży B'nei B'rith.

We wspomnianej parokrotnie książce poświęcony jest temu następujący ustęp:

„Finalizację tych starań poprzedziła konferencja z generalnym sekretarzem organizacji B'nei B'rith w Chicago z p. Seelenfreudem, który specjalnie w tym celu przybył do Polski. Nie szczędził również rad i wskazówek eks - prezydent „Solidarności” krakowskiej, a obecny prezydent stowarzyszenia humanitarnego B'nei B'rith Rzeczypospolitej Polskiej, dr. Leon Ader.”

Oryginał statutu podpisał pięciu członków: Józef Bachrach, adw. Maurycy Endelman, Albert Steinberg, Salomon Szereszewski i dr. Ozjasz Thon z Krakowa.

Pierwsze inauguracyjne zebranie loży warszawskiej odbyło się w mieszkaniu p. Salomona Szereszewskiego przy al. Jerozolimskiej 75; zebranie zwołał dr. Leon Ader, jako delegat centrali B'nei B'rith, upoważniony przez prezydenta B'nei B'rith'u Adolfa Krausa w Chicago. Na tym uroczystym, inauguracyjnym zebraniu oprócz członków zakładających lożę byli obecni przedstawiciele loży bielskiej dr. Zygmunt Arzt, dr. Samuel Landau, przedstawiciele loży krakowskiej dr. Józef Steinberg, dr. Ludwik Bałter, dr. Ozjasz Thon, dr. Filip Landau, dr. Szymon Gottesman, dr. Salomon Weinzieher i inż. Filip Zilz oraz przedstawiciele loży lwowskiej: dr. Henryk Aschkenazy, prof. Majer Bałaban, dr. Natan Loewenstein, Jakub Mund i dr. Leon Reich.

Dr. Leon Ader na wniosek członków założycieli zamianował mentorem dra Samuela Goldflama, poczym wybrano prezydium w następującym składzie: adw. Maurycy Endelman — prezydent, dr. Izaak Eliasberg — wiceprezydent, adw. Borys Stawski sekretarz, Salomon Szereszewski — skarbnik i Józef Bachrach sekretarz finansowy. Prezydent zamianował jednocześnie Alberta Steinberga marszałkiem, a Leona Lewitego odźwiernym.

W ten sposób powstała warszawska loża B'nei B'rith'u. Zwraca uwagę, że znany przy-

wódcą galicyjskich „Polaków” mojegożewskiego wyznania” dr. Natan Loewenstein był zarazem

członkiem narodowej masonerii żydowskiej, B'nei B'rith'u. Tak wygląda asymilacja żydów.

Loże B'nei-B'rith w Polsce

Przed paru dniami pisaliśmy o żydowskich lożach B'nei B'rith. Dziś chcemy powrócić do tej sprawy, by zająć się bliżej tymi lożami na terenie Polski. Jak wynika z oficjalnego miesięcznika tych łóż, w r. 1928 istniały następujące loże B'nei B'rith w Polsce: Wielka Loża w Krakowie, loża „Amicitia” w Poznaniu, założona w 1885 r. i licząca 31 braci, „Esra” w Bielsku, założ. w 1889 r. i licząca 95 braci, loża „Solidarność” w Krakowie, założ. w r. 1892, a licząca 174 braci, loża „Leopolis” we Lwowie, założona w 1899 r. licząca 191 braci, loża im. Rafała Koscha w Lesznie, założona w 1905 r., a licząca 16 braci; loża „Humanitas” w Przemy-

ślu, założ. w 1924 r. a licząca 53 braci; loża Concordia w Katowicach, założ. w 1883 r. licząca 118 braci; loża im. Michała Sachsa w Królewskiej Hucie, założona w 1903 r. a licząca 55 braci; loża „Montefiore” w Łodzi, założ. w 1926 r. licząca 68 braci; loża „Achduth” w Stanisławowie, założona w r. 1928, a licząca 32 braci; poza tym loża „sezonowa” zbierająca się do roku podczas sezonu w Krynicy. Wedle tych samych danych z r. 1928 zapowiedziane było ponadto powstanie 1 z B'nei B'rith w Częstochowie, Białymostku i Równem, a według książki pamiątkowej Loży Warszawskiej również w Wilnie.

WIELOKROTNI STWIERDZONO DZIAŁANIE skuteczne SOLI MORSZYŃSKIEJ Imb WODY GORZKIEJ MORSZYŃSKIEJ w schorzeniach organów trawiennych wątroby i przy złej przemianie materii. Ządać w aptekach i składach aptecznych.

Komornicy przy pracy Komu na tym zależy?

W przepelnionym wagonie 3-jej klasy Kuluszki Łódź Łok i rwetes.

Przekupki podmiejskie ładują pod ławkami, w przejściach i gdzie się da koszyki naładowane nabiałem. Pociąg rusza, wagon zaczyna rozmawiać i nabrzmiewać codziennymi troskami ludzi mających.

Złe jest. Ten narzeka na brak pracy, ten na podatki, tam znów kobiecina skarży się na los handlarzy domokrajnej. Wreszcie jednak uwagę powszechną skupia opowiadanie włościan z pod Andrzejowa ze wsi Bukowiec, gminy Brujce.

Jeszcze za Ruską wozili w sezonie letników łódzkich, ich bety i graty; dziesięć tygodni w roku trwał okres wcale niezłych zarobków, pięć tygodni zwożenia na letniska i drugie tyle odwoże-

nia na stację kolejową z powrotem do Łodzi. Proceder ten pozwalał nawet małorolnemu utrzymać konia, a nieraz nawet i dwa. Stan gospodarstw poprawiał się, ziemia troskliwiej uprawiana, dawała lepsze zbiory... Aż tu cios! Przyszły nakazy z 14-go urzędu skarbowego w Łodzi i każdy spośród kilkudziesięciu małorolnych dowiedział się, że uprawia „przemysł przewoźny”, z tytułu którego obowiązany jest do wykupienia odpowiedniego świadectwa przemysłowego, zapłacenia kar za zwłokę, procentów i t. p.

Na przyszłość wiedzą już, co robić. Konie wyprzedają, zaniechają procedury wożenia, niechaj „letniki na pieczęć bety zdzwigają”, ale co robić teraz wobec klęski nakazów płatniczych? Jak zapłacić z dwumorgowego gospodarstwa 450 zł. podatku za 1936 r. Przecież nie jeden za pięć lat nie zarobił tyle, co wynosi podatek za jeden rok, przecież nie cały rok przewożą, lecz najwyżej 10 tygodni. Gdyby kto uprzedził, gdyby wiedzieli, a teraz zmarnowanie dobytku, już komornicy swoje zrobili.

Ktoś próbuje pocieszać, dojdzie do Warszawy, ktoś rozumny wytłumaczy...

Śmieja się z naiwnego: urząd nikomu nie przebaczy, pójdą z torbami za niestrożność. Kolonista Niemiec chytrze wtrąca, że Hitler nie pozwoliłby na taką krzywdę, ale tu rządzi tylko marwa litera i ratunku nie ma.

Przekupka z ponad swego kosa dowodzi, że w Polsce bezpieczny, kto nie ma. Takim jeden komornik nie straszny. Co jej zabiorą, najwyżej ten koszyk jaj, ale już jej troska, by go „wprzód sprzedać”. Wagon aprobuje taką diogenesową filozofię. Ale czy i ministerstwo skarbu w Warszawie stoi na stanowisku, że każdy małorolny, skoro użył swego konika i wózka, stał się automatycznie „przedsiębiorcą przewoźnym” i musi być za „niestrożność” koniecznie wyzuty z ojcowizny?

Mamy jednak wrażenie, że wbrew pesymistycznym głosom kolonisty niemieckiego, znajdzie

Zgon weterana

W Piotrkowie zmarł w wieku lat 96 Walenty Ozoria - Koleczko, weteran powstania 1863 roku. Zmarły był kawalerem „Virtuti Militari”, nestorem leśników polskich i autorem wielu dzieł naukowych.



Pos. Budzyński wykluczony z Ozonu?

„Wieczór Warszawski” donosi, że gen. Skwarczyński, szef Obozu Zjednoczenia Narodowego, wezwał do siebie posła Wacława Budzyńskiego, członka grupy sejmowej „Jutra Pracy”. W czasie krótkiej rozmowy, gen. Skwarczyński miał podobno zakomunikować pos. Budzyńskiemu swą osobistą decyzję, na mocy której pos. Budzyński zostaje wykluczony z grupy sejmowej „Ozonu”.

Powodem tego kroku mają być ostre ataki „Jutra Pracy” przeciw

ko oficjalnemu organowi „Ozonu” t. j. „Gazecie Polskiej”. Organ oficjalny Ozonu „Gazeta Polska” wiadomości tej dotychczas nie podała.



REPREZENTANT GODNY

Żydowski „Nowy Głos” donosi, że żydowski tenisista Witman ma reprezentować Polskę na mistrzostwach tenisowych Węgier w dniach 25—31 bm.

Kierownictwo sportowe Polski uważa widocznie, że w okresie dalszych zarządzeń antysemickich, na terenie Węgier najodpowiedniejszym reprezentantem Polski będzie właśnie żyd.

Nie mówiący po polsku hr. Baworowski i żyd Witman — oto polski tenis!

Ag.

Za spisek na życie Stalina aresztowano 7 generałów sowieckich

LONDYN, 19.4. Prasa angielska donosi z Helsinek, że według otrzymanych tam wiadomości, aresztowano w Sowietach 7 generałów, którzy mieli przygotowywać spisek na życie Stalina. Według zeznań jednego z aresztowanych, spiskowcy przygotowywali zamach bombowy na czerwone go dyktatora, który miał być wykonany w dniu 1 maja podczas rewii wojskowej. Ofiarą zamachu miał paść również Woroszyłow.

Wszyscy aresztowani mają być oddani pod sąd wojskowy.

Epidemia

LWÓW, 19. 4. Z Jaworowa donoszą: W gromadzie Nwosiółki pow. jaworowski wybuchła epidemia duru plamistego.

Zanotowano 22 wypadki tej choroby. 2 osoby zmarły.

Sporadyczne wypadki zachorowań zanotowano również w pobliskich gromadach. Władze wydały szereg zarządzeń ochronnych. Ludność poddana szczepieniu, a chorych izolowano.

Oficjalny udział Czechosłowacji w Targach Poznańskich

Wśród szeregu państw bierzących oficjalny udział w tegorocznych Targach Poznańskich, wysuwa się obok Italii i Niemiec — na pierwszy plan Czechosłowacja. Udział ten doszedł do skutku dzięki zdecydowanemu stanowisku Prezesa Rady Ministrów Prof. dr. Milana Hodzy, który osobiście kierował pracami przygotowawczymi w odniesieniu do Targów Poznańskich.

Udział Czechosłowacji zorganizowany został przez Ministerstwo Przemysłu i Handlu przy współpracy Państwowego Instytutu Ekspozycyjnego i obejmuje poza udziałem samego M. P. i H. również Ministerstwo Spraw Wewnętrznych (Dunaj — Gdynia), Ministerstwo Kolei, Ministerstwo Zdrowia i Ministerstwo Robót Publicznych oraz ponad 45 firm prywatnych.

Na przestrzeni około 500 metrów kwadratowych Czechosłowacja prezentuje w Poznaniu swój szczytowy dorobek osiągnięty w ciągu ostatnich lat w dziedzinie przemysłu, handlu i ruchu turystycznego. W szczególności na Targach Poznańskich wykazywany będzie stały rozwój czechosłowackiego handlu zamorskiego przez porty polskiego obszaru celnego.

Wśród rozlicznych eksponatów czechosłowackich znajdują się na największych Targach Poznańskich samochody, aparaty lotnicze, motory do samolotów, urządzenia do oświetlenia lotnisk, mały model traktora, maszyny do spawania metali, olbrzymie łańcuch z kotwicą dla okrętów oraz piece techniczne dla stali, ceramiki i celów piekarskich. Szczególną uwagę zwracających fachowców zwracać będą: wielki automat do obrabiania żelaza i stali, który otrzymał pierwszą nagrodę w Paryżu oraz koczne nowości z dziedziny szkła, jak cegły szklane, inne rodzaje szkła budowlanego, szkło dla reflektorów samochodowych i motocykli, aparaty projek-

cyjne, kinematograficzne, optyczne i mikroskopy, artystyczne figurki szklane oraz szkło kolorowe fantazyjne.

Z dziedziny ciężkiego przemysłu, który szczególnie bogato będzie reprezentowany w pawilonie Czechosłowacji na Targach Poznańskich, zwrócić na siebie uwagę specjalne pompy, elektropompy, awionetki sportowe, meble stalowe i wiele nowości również z dziedziny elektrotechniki, aparaty dentystyczne i urządzenia chirurgiczne.

W dziedzinie skór Czechosłowacja wystawia rozmaite eksponaty od skór luksusowych, biżuterii skórzaną, do skór wystawianych w całości i służących do pokrywania samochodów. Z innych dziedzin wymienić należy motocykle, strzelby myśliwskie, rewolwery cywilne, opony, maski gazowe, sztuczne jelita dla przemysłu wędlinowego, papiera fotograficznego. Obraz pawilonu Czechosłowacji w Poznaniu nie byłby kompletny, gdybyśmy nie wymienili bogatych eksponatów z dziedziny modnego czechosłowackiego przemysłu ludowego czy przemysłu graficznego.

W sferach literackich i wydawniczych Polski zaciekawiające wywołują niewątpliwie książki współczesnych autorów polskich wydane luksusowo w języku czeskim. Liczne fotomontaże uzupełniają całokształt czechosłowackiej produkcji. Materiały propagandowe turystyki, czechosłowackich państwowych linii lotniczych i Targów Praskich dopełniają tej interesującej całości.

Specjalne miejsce należy się eksponatom luksusowego szkła, wykonanego w Czechosłowacji na zamówienie papieża Piusa XI.

Należy przypuszczać, że ten szeroki wachlarz produkcji czechosłowackiej, reprezentowanej na Targach Poznańskich, przyczyni się do zawarcia poważnych transakcji.

10.000 dzieci polskich pozbawionych nauki w języku ojczystym Protest nauczycieli polskich w Czechosłowacji

W Morawskiej Ostrawie odbyło się w Czeskim Cieszyńsku doroczne walne zebranie towarzystwa nauczycieli polskich w Czechosłowacji, w którym wzięli udział nauczyciele polscy ze Śląska Cieszyńskiego i Moraw, delegaci

związku nauczycieli węgelskiego, przedstawiciele władz szkolnych, oraz liczni zaproszeni goście. Na zebraniu tym nauczyciele Polacy w Czechosłowacji uchwalili rezolucję, w której stwierdzając, iż w ciągu 18 lat istnienia Czechosłowacji ponad 10.000 dzieciom polskim uniemożliwiono naukę w polskich szkołach, domagają się m. in. zaprzestania wynaradawiania Polaków, uniemożliwienia agitacji ze strony czeskich chlebodawców w okresie zapisów do szkół, utworzenia sekcji polskich przy wydziałach szkolnych, równego traktowania absolwentów polskich szkół przy zapisach do czeskich szkół zawodowych i przy przyjmowaniu do pracy, oraz przyznania prawa publiczności i upaństwowienia prywatnych szkół ludowych i wydziałowych Macierzy Szkolnej.

W zakończeniu rezolucja nauczycieli wyraża solidarność całkowitą z postulatami natury kulturalno - oświatowej, przedłożonymi rządowi czeskiemu przez komitet porozumiewawczy stronników polskich.

W zakończeniu rezolucja nauczycieli wyraża solidarność całkowitą z postulatami natury kulturalno - oświatowej, przedłożonymi rządowi czeskiemu przez komitet porozumiewawczy stronników polskich.

W zakończeniu rezolucja nauczycieli wyraża solidarność całkowitą z postulatami natury kulturalno - oświatowej, przedłożonymi rządowi czeskiemu przez komitet porozumiewawczy stronników polskich.

KONFISKATA „DZIENNIKA POLSKIEGO”

MOR. OSTRAWA, 19. 4. Świąteczny numer „Dziennika Polskiego” został przez władze czeskie skonfiskowany. Konfiskacie uległ artykuł, omawiający przyczyny ucieszenia dzieci polskich na terenie Śląska Cieszyńskiego do szkół niemieckich i czeskich. Ponadto cenzura czeska skonfiskowała część artykułu p. t. „Wielkonoćny pokój”.

T. G.

Londyn -- Rzym

(Dokończenie ze str. 1-e)

ralnym poparcie Wielkiej Brytanii.

Tak więc ustępstwa angielskie na rzecz Włoch mają dla rządu Mussoliniego pierwszorzędne znaczenie. Ale największą doniosłość dla Włoch ma w tej chwili sam fakt dojścia do porozumienia z Wielką Brytanią.

Konflikt angielsko - włoski wpędził Włochy w ścisły sojusz z Rzeszą niemiecką. Oś Berlin — Rzym była jedynym wyjściem dla Włoch, które próbowano zgłębić całym aparatem potęgi brytyjskiej i mechanizmem Ligi Narodów.

W rezultacie polityka zagraniczna Włoch utraciła elastyczność i zmuszona była wyrazić zgodę na przysunięcie granic niemieckich do Brenneru i w pobliżu Triestu. Uroczyste oświadczenia Hitlera, że granice włoskie są dla Niemiec nienaruszalne, nie mogą przekreślić realnego wyglądu granic i odwiecznych, historycznych aspiracji germańskich. Rzym widzi przyszlą groźbę.

Układ angielsko - włoski powraca polityce włoskiej dawną elastyczność w zakresie poszukiwania sojuszników.